

Piątek był w Trigorii dniem Media Day. Tego dnia Morgan De Sanctis, Iago Falque oraz Diego Perotti udzielili wywiadów wielu nieoficjalnym portalom piszącym o Romie. Tym razem publikujemy wywiad Argentyńczyka dla *pagineromaniste.com*.

Jakby wyglądała twoja kariera bez kontuzji?

- Nigdy się tego nie dowiem. Mam teraz szczęście, że mam za sobą zły moment i że odzyskałem swój poziom, moją fizyczność, gdyż wiedziałem, że gdy czułem się dobrze, mogłem grać w piłkę. Mogłem zmienić ten fatalny moment i doszedłem do zespołu takiego jak Roma. Nie chcę myśleć o tym co mogło się wydarzyć, być może nie byłbym tutaj, zatem jestem teraz bardzo szczęśliwy.

Co skłoniło ciebie do stania się profesjonalnym piłkarzem?

- Miałem taki pomysł odkąd się urodziłem. Mój ojciec grał w piłkę, ale zakończył karierę i nie miałem okazji go oglądać, ale pamiętam jak byłem mały, gdy miałem 5-6 lat, grałem zawsze w piłkę z przyjaciółmi w domu, na ulicy. To pasja, miłość, którą miałem od dziecka.

Twój ojciec zakończył karierę bardzo szybko z powodu wielu kontuzji. Również ty myślałeś o tym w swoim najtrudniejszym okresie?

- Tak, gdyż nie znajdowałem wyjścia z wszystkiego tego, co się ze mną działo. Nikt nie mógł powiedzieć mi niczego konkretnego, chodziłem do lekarzy i mówili mi, że wszystko jest w porządku, że jestem zdrowy w stu procentach i to było najgorsze, gdyż podczas gdy oni mówili mi, że wszystko jest ok, prawdą było, że nie mogłem zagrać w więcej niż 3-4 meczach z rzędu i czułem wewnątrz, że nie taka była prawda. Doszedłem do momentu, gdy byłem w Boca, kiedy powiedziałem wystarczy, nie mogłem grać dalej, gdyż nie miałem siły, potem porozmawiała ze mną rodzina i powiedzieli mi "zagraj ten ostatni rok w Sevilli". Potem przyszła Genoa, która zmieniła moje życie, jednak miałem sezon, w którym myślałem o zakończeniu kariery.

Czym zaskoczył ciebie Spalletti w kwestii taktycznej?

- Taktycznie jest bardzo mocnym trenerem, jednym z najlepszych, jakich miałem. Myślę, że wszyscy my, gracze, możemy dużo się od niego nauczyć.

Jakie jest twoje marzenie w barwach Romy?

- Teraz jestem skoncentrowany na częstej grze, nie myślałem, że będę tyle grał. Chciałbym przede wszystkim zakończyć na trzecim miejscu i również drugie nie jest bardzo daleko, potem, w przyszłym sezonie, grać w Lidze Mistrzów, od początku, gdyż grałem tylko z Realem Madryt. Potem byłoby pięknym wygrać coś z Romą, gdyż mamy zespół, aby tego dokonać.

Autor: abruzzo